

1 MARCA



**NARODOWY DZIEŃ PAMIĘCI
ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH**

DANUTA SIEDZIKÓWNA „INKA”

(3.09.1928–28.08.1946)

W czasie wojny straciła oboje rodziców. Ojciec, deportowany przez Sowieców na Syberię w 1940 r., zmarł w 1942 r. jako żołnierz Armii Andersa. Matka została rozstrzelana przez Niemców w 1943 r. za udział w konspiracji. W tym samym roku Danuta Siedzikówna wstąpiła wraz z siostrą do Armii Krajowej – miała wówczas zaledwie 15 lat.

Późną wiosną 1945 r. została niespodziewanie aresztowana przez UB wraz z innymi pracownikami nadleśnictwa w Narewce. Po odbiciu przez oddział partyzancki Stanisława Wołonciewa „Konusa” dołączyła do 5. Brygady Wileńskiej AK, przyjmując pseudonim „Inka”. Jako sanitariuszka i łączniczka służyła pod dowództwem mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki” najpierw na Białostocczyźnie, a następnie na Pomorzu Gdańskim.

UB aresztowało ją powtórnie w lipcu 1946 r. Podczas śledztwa była bita i poniżana, mimo to zachowała godną postawę i nie wydała nikogo. Skazana przez sąd wojсковy w Gdańsku na karę śmierci. Wyrok wykonano tuż przed jej 18. urodzinami, 28 sierpnia 1946 r. W chwili egzekucji zdążyła wykrzyknąć: „Niech żyje Polska! Niech żyje „Łupaszka!”.

„Inka” padła ofiarą komunistycznej zbrodni sądowej, jej ciała dotąd nie odnaleziono. W wolnej Polsce została pośmiertnie odznaczona Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Jest mi smutno, że muszę umierać. Powiedźcie mojej babci, że zachowałam się jak trzeba

(z pożegnalnego grypsu „Inki”)